

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Piotr Marciniak**

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **E. F.**

przeciwko **T. M., S. P. (1)**

o zapłatę

1. oddała powództwo w zakresie żądania kwoty 428.629,80zł z odsetkami ustawowymi od kwot:
 - a. 307.365,10zł od dnia 26 lipca 2006r. do dnia zapłaty,
 - b. 85.949,70zł od dnia 29 września 2009r. do dnia zapłaty,
 - c. 35.315zł od dnia 23 września 2009r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie umarza postępowanie;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego T. M. kwotę 7.217zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od powódki na rzecz pozwanego S. P. (1) kwotę 7.217zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Piotr Marciniak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu w dniu 11 grudnia 2015 r. powódka – E. F. domagała się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie od pozwanych – T. M. i S. P. (1) kwoty 438.539,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 marca 2009 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 10 grudnia 2004 r. zawarła z pozwanymi umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwani zobowiązali się do wykonania osiedla domów szeregowych w L.. Podała, iż po pobraniu należnych zaliczek wykonawcy zniknęli z placu budowy. Strona powodowa podniosła, iż w związku z nieprawidłowym wykonaniem przedmiotu umowy przez pozwanych poniosła straty finansowe w wysokości 438.539,40 zł, których zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu. Zaznaczyła, że pozwani mimo kierowanych do nich drogą telefoniczną i osobiście wezwań do zapłaty nie uczynili zadość jej żądaniu. Nadto powódka nadmieniła, iż dwukrotnie wzywała pozwanych do zawarcia próby ugodowej.

Pismem z dnia 24 lutego 2016 r. pozwany ad. 1 T. M. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pisma pozwany ad.1 podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Wskazał, iż roszczenia stanowiące przedmiot niniejszego sporu powstały w latach 2005-2006, zatem upłynął już 3-letni termin ich przedawnienia. Ponadto pozwany ad. 1 podniósł, że prace budowlane zostały wykonane zgodnie z umową stron, a powódka nie zgłaszała do niego żadnych roszczeń, a ponadto się z nim nie kontaktowała. Poniesienie kosztów, o których wspomina powódka w pozwie, zdaniem pozwanego wynikało wyłącznie z działań powódki tj. niedostosowania projektu do warunków terenu, a w konsekwencji licznych zmian projektowych.

Pismem datowanym na dzień 22 lutego 2016 r. pozwany ad. 2 S. P. (2) złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu tego pisma pozwany ad. 2 również podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Ponadto pozwany ad. 2 stał na stanowisku, że roszczenia powódki są niezasadne, albowiem w żaden sposób nie przyczynił się do poniesienia przez powódkę jakichkolwiek kosztów wskazanych w pozwie.

W dniu 29 marca 2016 r. powódka złożyła pismo, w którym sprecyzowała żądanie pozwu wskazując, iż domaga się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych kwoty 428.629,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od następujących kwot i dat:

- 307.365,10 zł od dnia 26 lipca 2006 r. do dnia zapłaty,
- 85.949,70 zł od dnia 29 września 2009 r. do dnia zapłaty,
- 35.315 zł od dnia 23 września 2009 r. do dnia zapłaty.

Na kwotę tę składały się roszczenia w następujących tytułach:

- 307.365,10 zł z tytułu zwrotu różnicy pomiędzy pobranymi przez wykonawców zaliczkami, a kosztami budowy określonymi w umowie stron z dnia 10 grudnia 2004 r. i aneksie do tej umowy z dnia 6 czerwca 2005 r.,
- 85.949,72 zł z tytułu zwrotu kosztów, które poniosła w związku z koniecznością dokończenia budowy wobec zaprzestania wykonywania prac przez pozwanych,
- 32.315 zł tytułem naprawienia szkody powstałej w wyniku konieczności częściowego zwrotu pieniędzy nabywcom domów wybudowanych przez pozwanych, na skutek reklamacji wniesionych przez klientów

W pozostałym zakresie powódka cofnęła powództwo, jednocześnie zrzekając się roszczenia (oświadczenie pełnomocnika powódki z rozprawy z dnia 13 maja 2016 r. k. 428).

Odnosząc się do poniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia wskazała, iż jest on chybiony, albowiem ostatniej wypłaty środków na ich rzecz dokonała w dniu 24 lipca 2006 r. Podniosła, iż po zaprzestaniu wykonywania robót wielokrotnie wzywała pozwanych do rozliczenia się z pobranych przez nich pieniędzy. Wezwania te jednak pozostały bez odpowiedzi. Ponadto podała, iż do przerwania biegu terminu przedawnienia doszło w wyniku złożonych przez nią dwukrotnie wniosków o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 grudnia 2004 r. powódka i A. K., działając w ramach spółki cywilnej (...) s.c. zawarły z pozwanymi umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie domów szeregowych przy ul. 11 listopada 100 w L..

Pozwani przystąpili do wykonania przedmiotu umowy.

Pismem datowanym na dzień 7 lipca 2006 r. powódka, w związku z zakończeniem budowy szeregowców przy ul. (...) w L., zwróciła się do pozwanego ad. 1 T. M. o zgłoszenie budynków do użytkowania. Pismo to powódka nadała do pozwanego ad. 1 na adres przy ul. (...) w P., następnie zostało ono jej zwrócone z adnotacją, iż adresat się wyprowadził.

Okoliczność bezsporna, a nadto: umowa z dnia 10 grudnia 2004 r. wraz z aneksem nr (...) (k. 38-43 akt), pismo powódki z dnia 7 lipca 2006 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia (k. 355-356 akt).

Wezwaniami datowanymi na dzień 25 września 2008 r. powódka domagała się od pozwanych zapłaty kwoty 517.000 zł wraz z odsetkami w wysokości 11,5% w stosunku rocznym licząc od dnia pobranej zaliczki, w terminie 14- tu dni. Przedmiotowe pismo powódka skierowała do pozwanego ad. 1 T. M. na adres ul. (...) w P..

Dowód: wezwania z dnia 25 września 2008 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia (k. 357-361 akt).

Kolejny raz, do zapłaty kwoty 517.000 zł powódka wezwała pozwanych pismami datowanymi na dzień 22 grudnia 2008 r.

Dowód: wezwania z dnia 22 grudnia 2008 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia (k. 364-367 akt).

Ponadto ponownie, tym razem poprzez pełnomocnika, powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 436.787,90 zł w terminie 3 dni, pismem z dnia 23 marca 2009 r.

Pozwani, poprzez swojego pełnomocnika, ustosunkowali się do powyższego wezwania pismem z dnia 30 marca 2009 r., wskazując iż nie uznają żądania co do zasady jak i wysokości.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 23 marca 2009 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia (k. 220-224 akt), pismo z dnia 30 marca 2009 r. (k. 352-353 akt).

W dniu 10 marca 2009 r. powódka zawarła z A. K. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której ta ostatnia zbyła na rzecz powódki wierzytelności przysługujące im wobec pozwanych na podstawie umowy z dnia 10 grudnia 2004 r.

Okoliczność bezsporna, a nadto: umowa przelewu wierzytelności z dnia 10 marca 2009 r. (k. 7 akt).

W dniu 30 kwietnia 2009 r. powódka, działając poprzez swojego pełnomocnika, złożyła w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wniosek o zavezwanie pozwanych do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 436.787,90 zł.

W uzasadnieniu wniosku podała, iż jej roszczenie wynika z nienależytego wykonania przez pozwanych zobowiązań z umowy z dnia 10 grudnia 2004 r. Ponadto szczegółowo określiła co składa się na żadaną kwotę.

Jako adres pozwanego T. M. powódka wskazała ul. (...) w P., zaś pozwanego S. P. (1) ul. (...) w P..

Posiedzenie pojednawcze zostało wyznaczone na dzień 8 lipca 2009 r.

Pozwani nie stawili się na posiedzeniu pojednawczym, w związku z czym do zawarcia ugody między stronami nie doszło.

Okoliczność bezsporna, a nadto: wniosek o zavezwanie do próby ugodowej (k. 2-5 akt Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu sygn. IX GCo 180/09), protokół posiedzenia z dnia 8 lipca 2009 r. (k. 31 akt Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu sygn. IX GCo 180/09).

W dniu 8 stycznia 2010 r. pozwany ad. 2 S. P. (1) złożył wniosek o dokonanie zmiany wpisu w ewidencji działalności gospodarczej w przedmiocie miejsca zamieszkania oraz zakładu głównego. Na podstawie decyzji Prezydenta Miasta P. z dnia 8 stycznia 2010 r. jako miejsce zamieszkania pozwanego ad. 2 w ewidencji wpisano ul. (...) w Komornikach, zaś jako adres zakładu głównego ul. (...) w P..

Dowód: zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu z dnia 8 stycznia 2010 r. (k. 268 akt).

Następnie, w dniu 29 czerwca 2012 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu kolejny wniosek o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej, wskazując te same adresy pozwanych, jak we wniosku z dnia 30 kwietnia 2009 r.

We wniosku tym wskazała, iż przedmiot wniosku dotyczy roszczenia o zapłatę kwoty 436.787,90 zł należnego jej na podstawie umowy z dnia 10 grudnia 2004 r.

Na wyznaczonym na dzień 11 grudnia 2012 r. posiedzeniu pojednawczym ugody nie zawarto.

Okoliczność bezsporna, a nadto: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (k. 2-3 akt Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu sygn. IX GCo 306/12), protokół posiedzenia z dnia 11 grudnia 2012 r. (k. 58 akt Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu sygn. IX GCo 306/12).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie niekwestionowanych twierdzeń stron oraz przedłożonych dokumentów urzędowych i prywatnych. Sąd uznał za wiarygodne dokumenty urzędowe, które stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 kpc). Dokumenty prywatne natomiast stanowiły dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc).

Na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r. Sąd, w oparciu o art. 227 k.p.c., oddalił zgłoszone przez powódkę wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków: R. S., K. P., a także zgłoszony przez pozwanych dowód z przesłuchania stron. W sytuacji stwierdzenia, iż roszczenia stanowiące przedmiot sporu uległy przedawnieniu, zbędnym stało się badanie czy rzeczywiście przysługiwały one powódce i to w wysokości wskazanej w pozwie. Na marginesie zauważyć należy, że powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosiła w trybie art. 162 kpc zastrzeżenia co do wyżej wskazanych postanowień dowodowych Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowym postępowaniu powódka dochodziła od pozwanych zapłaty kwoty 428.629,80 zł wywodząc swoje roszczenia m. in. z nienależytego wykonania przez pozwanych zobowiązań wynikających umowy o roboty budowlane, a także bezpodstawnego pobrania od niej zaliczek na poczet wynagrodzenia z wyżej wspomnianej umowy w wysokości przewyższającej wartość tego wynagrodzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń powódki i zarzut ten, jako najdalej idący, należało rozpatrzyć w pierwszej kolejności.

Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

Roszczenia o naprawienie szkody w reżimie kontraktowym przedawniają się zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 117 i następnego k.c. Oznacza to (wobec braku przepisów szczególnych dotyczących przedawnienia przy umowie o roboty budowlane), że stosownie do art. 118 k.c. termin ich przedawnienia wynosi dziesięć lat, a ewentualnie – trzy lata, jeśli są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22

listopada 2013 r. sygn. akt III CZP 72/13). Brak jest szczególnego unormowania terminu przedawniania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, zatem i do nich stosować należy ogólne reguły dotyczące przedawnienia.

Nie ulega wątpliwości, że roszczenia dochodzone przez powódkę związane są z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Nadmienić w tym miejscu wypada, że omawianą okoliczność potwierdziły również strony postępowania. Wobec powyższego, do roszczeń stanowiących przedmiot niniejszego sporu zastosowanie miał trzy letni okres przedawnienia.

Artykuł 120 § 1 k.c. stanowi, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Należy mieć przy tym na uwadze, iż termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (tak uchyła Sąd najwyższy z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt III CZP 72/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy stwierdzić należy, iż dochodzone przez powódkę roszczenia jeżeli by istniały, stałyby się wymagalne w latach 2006-2007, wtedy bowiem powódka najpóźniej poniosła koszty, stanowiące szkodę, której naprawienia domaga się od pozwanych. Z uwagi na powyższe roszczenia te uległyby przedawnieniu po upływie trzech lat, czyli odpowiednio w 2009-2010.

Powódka powoływała się na przerwy biegu przedawnienia spowodowane wniesieniem kolejno dwóch wniosków o zawiązanie mediacji – w dniu 30 kwietnia 2009 r. oraz 29 czerwca 2012 r.

Zgodnie z art. 123 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Skutek przerywania biegu przedawnienia jest taki, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerywania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

W postępowaniu pojednawczym wywołanym na skutek pierwszego ze złożonych przez powódkę wniosków pozwani nie wzięli udziału. Zauważyć należy, iż na skutek wskazania przez powódkę nieaktualnych adresów pozwanych adresowane do nich przesyłki, a zawierające odpis wniosku oraz zawiadomienie o posiedzeniu pojednawczym wróciły do Sądu awizowane. Nie umknęło uwadze Sądu, że składając pierwszy z wniosków o zawiązanie mediacji powódka musiała posiadać wiedzę, iż pozwany ad. 1 nie zamieszkuje już przy ul. (...) w P., albowiem wcześniej kierowała już do niego pisma na adres przy ul. (...) i to na skutek zwrotu jednej z przesyłek wysłanej na adres przy ul. (...) z adnotacją, iż adresat się wyprowadził. Istotnym jest także, iż po złożeniu pierwszego wniosku o zawiązanie mediacji strony nie prowadziły żadnych rozmów w sprawie zawarcia ewentualnej ugody, co więcej nie były nawet w kontakcie. W okresie tym powódka nie kierowała do pozwanych kolejnych wezwań do zapłaty, pozostawała bierna, ograniczając się do złożenia kolejnego wniosku o zawiązanie mediacji i to na kilka dni przed upływem terminu przedawniania roszczeń. Nie zachodziły zatem jakiegokolwiek podstawy do uznania, że może dojść do pojednania stron w ramach drugiego zawiązania mediacji. Dodatkowo zauważyć należy, że we wniosku o zawiązanie mediacji z dnia 29 czerwca 2012 r. powódka kolejny raz podała nieaktualne adresy pozwanych, zaś pozwany ad. 2 w okresie tym zmienił w ewidencji działalności gospodarczej zarówno wpis dotyczący zarówno adresu zamieszkania, jak i prowadzenia działalności.

Z powyższych względów należało uznać, że złożenie przez powódkę drugiego wniosku o zawiązanie mediacji do pozwanych nie mogło być traktowane jako czynność zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia

roszczenia, składając przedmiotowy wniosek powódka zamierzała jedynie przerwać bieg przedawnienia dla swoich roszczeń. W omawianych okolicznościach faktycznych czynnością, która po zakończeniu pierwszego postępowania z wniosku powódki o zawezwanie do próby ugodowej, spowodowałaby przerwanie biegu przedawnienia, byłoby wytoczenie przeciwko pozwanym powództwa o zapłatę, bądź ewentualnie złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej pod warunkiem, że zmieniłaby się sytuacja i pojawiły się jakiegokolwiek nowe okoliczności, które pozwalałyby uznać, że jest szansa na zawarcie ugody. Takich okoliczności in casu nie było. Co więcej na cel drugiego zawezwania do próby ugodowej związany wyłącznie z przerwaniem biegu terminu przedawnienia wskazywali w toku niniejszego postępowania pozwani. Powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika ani w pismach procesowych ani na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r., nie powołała jakichkolwiek twierdzeń i dowodów, z których miałyby wynikać, że było inaczej i że zachodziły racjonalne podstawy do złożenia drugiego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Wskazać przy tym należy, że cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Przepisy dotyczące przedawnienia mają też charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych; potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia ma na celu mobilizację wierzyciela, by wykonał swoje prawo podmiotowe, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia, doprowadzając tym samym do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem (tak: A. Jedliński, Komentarz do art. 112 k.c., system informacji prawnej Lex).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, LEX nr 1483863, zgodnie z którym oceniając, czy kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, należy zwrócić uwagę, że przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego i nie można uznać, aby prawnie dopuszczalne było przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność przy pomocy kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd ten wskazał m.in., że gdyby uznać, iż wierzyciel uprawniony jest do wielokrotnego składania wniosków o zawezwanie do prób ugodowych skutkujących przerwaniem biegu terminu przedawnienia, nawet jeśli przeciwnik nie ujawnił chęci zawarcia ugody, oznaczałoby to wyposażenie wierzyciela w środek prawny umożliwiający przerywanie biegu przedawnienia w nieskończoność, co należy uznać za niedopuszczalne. Stanowisko dopuszczające wielokrotne przerywanie przez wierzyciela biegu terminu przedawnienia poprzez inicjowanie kolejnych postępowań pojednawczych mogłoby wręcz niweczyć sens instytucji przedawnienia, skoro znikomym nakładem sił i środków bieg terminu przedawnienia, często nader spornego roszczenia, mógłby być wielokrotnie przerywany działaniami samego wierzyciela, nieprowadzącymi przy tym do definitywnego rozstrzygnięcia sporu przez sąd, inny uprawniony organ lub sąd polubowny. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której przy trzyletnim terminie przedawnienia roszczenia wierzyciel złożyłby np. pięć wniosków o zawezwanie do próby ugodowej w odstępach trzyletnich. Przy założeniu, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej co do zasady jest czynnością podjętą w celu dochodzenia roszczenia, a więc każdy przerywa bieg przedawnienia, rezultatem takiego działania wierzyciela byłoby wydłużenie terminu przedawnienia roszczenia z trzech do piętnastu lat, zaś roszczenie pozostałoby nadal sporne, to zaś stanowi obejście przepisów o przedawnieniu. (...) Czynność w postaci kolejnego wezwania do próby ugodowej (niezmierzająca wszak do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu i uzyskania definitywnego potwierdzenia zasadności roszczenia umożliwiającego przymusowe go wyegzekwowanie w postaci tytułu egzekucyjnego, a następnie wykonawczego) nie powoduje przerwy biegu przedawnienia – zwłaszcza, o ile jej jedynym celem jest przerwanie biegu przedawnienia. Podobne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt III CSK 50/15.

Niezależnie od tego, że drugie zawezwanie do próby ugodowej, jako złożone wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia było nieskuteczne, w ocenie Sądu Okręgowego było ono nieskuteczne także z uwagi na nieprecyzyjne określenie żądania.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 238/06 LEX nr 358793, w zawezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy jedynie zwięźle oznaczyć sprawę. Nie musi ono być, więc tak ściśle sprecyzowane jak pozew (art. 187 k.p.c.). Wskazana zwięźłość sprawy odnosi się jednak przede wszystkim do argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jej poparcie. Wzywając do próby ugodowego załatwienia sprawy wnioskodawca nie może jednak poprzestać tylko na ogólnym kwotowym przedstawieniu swojego żądania, w sytuacji, gdy na jego wierzytelność składają się roszczenia pochodzące z różnych stosunków prawnych, o zróżnicowanej wysokości oraz różnych terminach wymagalności. Takie oznaczenie żądania uniemożliwia dłużnikowi odniesienia się do niego i racjonalne podejście do ugodowego załatwienia sprawy. Zwięźłe oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c. nie zwalnia, więc wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak, aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem. Bez tego wymogu nie można byłoby, bowiem wiązać z zawezwaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, skoro z zawezwania nie wynika nawet, z jakimi roszczeniami występuje wnioskodawca. Tym bardziej dotyczy to sytuacji gdy roszczenia jednej z nich wobec drugiej są zróżnicowane, co do wysokości, terminu wymagalności i źródła, z którego wynikają. To ten, kto podejmuje czynności odnoszące się do określonych roszczeń powinien je bliżej określić. Samo żądanie określonej, co do wysokości kwoty nie identyfikuje w takiej sytuacji dostatecznie roszczenia, chyba, że w sposób niebudzący wątpliwości obie strony mogą wskazać, jakie roszczenia składają się na tę kwotę. Obowiązek sprecyzowania roszczenia spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c. na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Nie można, więc podać tylko ogólnej kwoty wierzytelności i liczyć na to, że to druga strona powinna zidentyfikować, jakie roszczenia składają się na tę kwotę. To na wzywającym do ugodowego załatwienia sprawy spoczywał obowiązek wykazania, jakie roszczenia składały się na kwotę określoną w zawezwaniu do próby ugodowej. Jego też obciążają skutki zaniedbania sprecyzowania roszczenia, w szczególności brak możliwości powołania się na to, że takie zawezwanie przerwało bieg przedawnienia (tak SN w wyroku z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 238/06 LEX nr 358793).

Zauważyć należało, że drugi ze złożonych przez powódkę wniosków o zawezwanie do próby ugodowej nie mógł wywołać przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie również z uwagi na fakt, iż w sposób niedostateczny określał roszczenie, w stosunku do którego powódka wezwała pozwanych do zawarcia ugody. We wniosku tym powódka jedynie ogólnikowo wskazała kwotę, której dochodziła od pozwanych, nie określiła od kiedy żądała odsetek ustawowych oraz lakonicznie podała, iż należność ta stanowi straty finansowe jako powstały „w związku z nieprawidłowym wykonaniem przedmiotu umowy przez wykonawców przejawiającym się w licznych usterkach, opóźnieniu w przekazaniu nieruchomości nabywcom, koniecznością dokończenia budowy we własnym zakresie przez inwestora oraz pobraniem przez wykonawców kwoty przewyższającej założone koszty budowy”. Tak określone żądanie w żadnym razie nie odpowiada wymogom określonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 sierpnia 2006 r. i nie daje zawezwanemu do próby ugodowej jakichkolwiek szans do ustosunkowania się do żądania określonego na tak dużym poziomie ogólności i to składającego się szeregu różnych roszczeń. Z uwagi więc na brak dostatecznego określenia roszczenia, drugie zawezwanie do próby ugodowej było nieskuteczne w zakresie przerwy terminu biegu przedawnienia także i z tej przyczyny.

Wobec powyższego, przyjmując, iż drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie wywołał skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia, termin przedawnienia roszczeń powódki rozpoczął swój bieg na nowo w chwili zakończenia pierwszego postępowania ugodowego tj. w dniu 8 lipca 2009 r. i upłynął z dniem 8 lipca 2012 r. Pozew w niniejszej sprawie powódka wniosła w dniu 14 grudnia 2015 r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia.

Zatem Sąd stwierdził, że nawet jeżeli powódce przysługiwały względem pozwanych roszczenia objęte niniejszym pozewem, to uległy one przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że roszczenie powódki uległo przedawnianiu, w konsekwencji czego Sąd w punkcie 1. wyroku oddalił powództwo w zakresie żądania przez powódkę zapłaty kwoty 428.629,80 zł z odsetkami

ustawowymi od kwoty 307.365,10 zł – od dnia 26 lipca 2006 r. do dnia zapłaty, 85.949,70 zł od dnia 29 września 2009 r. do dnia zapłaty, 35.315 zł od dnia 23 września 2009 r. do dnia zapłaty.

Na marginesie zaznaczyć należy, że powódka w żaden sposób nie wykazała w toku postępowania swojego roszczenia (art. 6 kc), stąd żądanie to oparte jedynie na twierdzeniach powódki (nie popartych dowodami), a zaprzeczonych przez pozwanych, także nie znajdowałyby podstawy do uwzględnienia.

Zgodnie z art. 355 § 1 i § 2 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Na mocy art. 203 § 1 i 4 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie powódka skutecznie ograniczyła powództwo w części tj. do kwoty 428.629,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami przed rozpoczęciem rozprawy, a ponadto zrzekła się roszczenia w tym zakresie. Skuteczność tej czynności nie wymagała zatem zgody pozwanych. Sąd nie znalazł również podstaw do uznania powyższego cofnięcia pozwu za niedopuszczalne.

Wobec powyższego, w punkcie 2. wyroku Sąd umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3. i 4. wyroku obciążając nimi na podstawie art. 98 k.p.c. w całości powódkę, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powódka przegrała spór w całości (także w zakresie w jakim cofnęła pozew), wobec czego winna zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty procesu. Sąd zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego Sąd ustalił w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, koszty zastępstwa procesowego.

SSO Piotr Marciniak